



# Minister Sprawiedliwości

Adam Bodnar

Warszawa, 11/07/25 r.

**Pan  
Andrzej Duda  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Prezydencie,*

*Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.*

Dziwić może, że najwyższy strażnik Konstytucji RP drwi z tej podstawowej zasady ustrojowej. Napawa zdumieniem, że wykształcony prawnik – doktor nauk prawnych i absolwent renomowanego uniwersytetu - podważa podstawowe zasady niezależności sędziowskiej, potwierdzone wyrokami sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, jak również niezależnego Trybunału Konstytucyjnego. Zastanawia dlaczego w dalszym ciągu podaje w wątpliwość orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które przecież kształtują polski porządek prawny.

To jednak nic wobec bezprzykładnych gróźb w stosunku do sędziów, które miałyby ich skłonić do rezygnacji z szanowania Konstytucji. Nigdy jeszcze nikt w Polsce, obdarzony tak potężnym demokratycznym mandatem jak Pan Prezydent, nie groził sędziom tak otwarcie, wprost podważając przysługujące im uprawnienia, będące gwarantem ich niezależności.

Tych słów nie sposób zignorować. Są one bowiem kontynuacją ataku na wymiar sprawiedliwości koordynowanego przez obóz polityczny Pana Prezydenta. Jego przejawem były kolejne podpisy składane przez Pana Prezydenta pod ustawami przyjmowanymi w latach 2016-2023, które krok po kroku rozmontowywały niezależność sądownictwa. Skutkiem jest kryzys w wymiarze sprawiedliwości oraz narastająca niepewność oraz brak bezpieczeństwa prawnego obywateli.

Miał Pan Prezydent szansę sytuację tę uzdrowić i naprawić. Mógł Pan podjąć rzeczywiste działania na rzecz przywrócenia konstytucyjnego porządku. Od zapewnienia bezpieczeństwa prawnego obywateli wołał Pan jednak pogłębianie zamętu i niepewności. Zamiast zaangażować się w odbudowę zaufania do sądów, wołał Pan Prezydent, pod dyktando doraźnych politycznych celów, atakować uczciwych obywateli Rzeczypospolitej, w tym osoby pomnikowe dla walki o niezależność sędziowską. Zamiast wdzięczności dla wiernych swojemu powołaniu sędziów, okazuje im Pan wzgardę i podburza wobec nich społeczeństwo. Miast budować zgodę i *przekazywać przyszłym pokoleniom, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku naszej Ojczyzny*, żałuje Pan, w tanim historiozoficznym geście, że na zawsze wyrzekła się szafotów i barbarzyńskiego odwetu, zgodnie zresztą z wyznawanym przez Pana jej chrześcijańskim dziedzictwem.

Panie Prezydencie, kilkanaście dni temu odebrał Pan najwyższe odznaczenie od władz Ukrainy – Order Wolności – za Pana niepodważalne zasługi na rzecz niepodległości tego państwa. Ale należy pamiętać, że kiedy Ukraina ze wszech miar stara się o członkostwo w Unii Europejskiej, także przy wsparciu Pana Prezydenta, swoimi słowami podważa Pan kwintesencję wartości europejskich – rządy prawa i niezależność sądownictwa.

Z poważaniem,

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI  
Adam Bodnar  
Adam Bodnar